

Aneta Jegier
Anna Mikler-Chwastek
Agnieszka Gąstoł

Moje dziecko idzie do żłobka



 engram

Difin

Aneta Jegier
Anna Mikler-Chwastek
Agnieszka Gąstoł

Moje dziecko idzie do żłobka

 engram

Difin

Spis treści

| | |
|---|-----|
| Wstęp | 7 |
| Rozdział 1 | |
| Jakie formy opieki nad dzieckiem w wieku do lat trzech funkcjonują w Polsce? | 9 |
| Rozdział 2 | |
| Jak wyglądają opieka, wychowanie i edukacja w żłobku? | 17 |
| Rozdział 3 | |
| Rodzicu, czy wiesz, że... | 27 |
| Rozdział 4 | |
| Jak przygotować siebie i dziecko, by adaptacja się powiodła? ... | 73 |
| Rozdział 5 | |
| Prawa i obowiązki rodziców w żłobku | 82 |
| Rozdział 6 | |
| Korzyści wczesnodziecięcej edukacji w żłobku dla dziecka i rodziców | 92 |
| Rozdział 7 | |
| Organizacja życia rodzinnego | 108 |

Rozdział 8

| | |
|-------------------------------------|------------|
| Świadome rodzicielstwo | 121 |
| Zamiast zakończenia | 126 |
| Bibliografia | 128 |

Wstęp

Pojawienie się w rodzinie dziecka zmienia diametralnie świat. Mała istotka staje się jego centrum. I nic w tym dziwnego, jako że jest ona ze wszech miar zależna od dorosłych. Przychodzące na świat niemowlę jest nieporadne i praktycznie zupełnie zależne od swoich opiekunów. To oni decydują o tym, gdzie je położą, w co ubiorą, kiedy i w jaki sposób zadbają o higienę, czego dostarczą do jedzenia, picia i zabawy. Jednak każdy kolejny tydzień, a często nawet dzień, przynosi nowe ważne umiejętności. Jest to czas bardzo intensywnego rozwoju w każdej sferze: motoryki małej i dużej, porozumiewania się, koordynacji, kontaktów społecznych. Rodzice niecierpliwie czekają na kolejne kamienie milowe dziecięcego rozwoju. Dziecko zaczyna unosić główkę, obracać się, podciągać do siadu, pełzać, raczkować, chodzić, a w końcu – porozumiewać się. Każda z tych umiejętności nieuchronnie zbliża je do uzyskania samodzielności. Przychodzi jednak dzień, gdy rodzice zaczynają się zastanawiać, jak zorganizować dalsze życie i jakiego wyboru dokonać, żeby był on jak najlepszy dla dziecka i dla nich samych.

Zastanawiając się nad wyborem formy opieki dla dziecka, napotyka się wiele wątpliwości i pytań dotyczących funkcjonowania w placówce. Rodzice analizują, jak ta decyzja wpłynie na samo dziecko, jak również na całą rodzinę. Ta książka ma za zadanie rozwiązać wątpliwości, wyprzedzając niejako pojawiające się pytania i obawy.

W rozdziale pierwszym zawarłyśmy informacje o istniejących w naszym kraju instytucjonalnych formach opieki nad dzieckiem w wieku do trzech lat. **W rozdziale drugim** opisujemy opiekę, wychowanie i edukację małych dzieci, czyli

standardy, które obowiązują w żłobkach i klubach dziecięcych. Tu też piszemy o tym, na co rodzic powinien zwrócić uwagę, gdy ma możliwość wyboru placówki. Następnie w **rozdziale trzecim** charakteryzujemy dziecięce potrzeby, choroby i trudności rozwojowe, które mogą się pojawić w wieku poniemowlęcym. Omawiamy również pokrótce rozwój dziecięcego mózgu i zagadnienie jego neuroplastyczności. Zwracamy uwagę na rozróżnienie pomiędzy okresami krytycznymi i podwyższonej wrażliwości w rozwoju dziecka oraz prezentujemy dziesięć skoków rozwojowych u maluszka.

Rozdział czwarty zawiera informacje o tym, jak najlepiej przygotować siebie i dziecko do adaptacji i dlaczego ważne jest, żeby świadomie i odpowiedzialnie do niej podejść. Adaptacja stanowi bowiem ważny proces dostosowywania się całej rodziny do zmiany.

W **rozdziale piątym** znajdują się uszczegółowione prawa i obowiązki rodziców w żłobku. Tzw. ustawa żłobkowa oferuje rodzicom wiele uprawnień do współdziałania w placówce, do której uczęszcza dziecko. To powoduje, że mogą oni mieć realny wpływ na jakość wybranego żłobka. Rodzic w żłobku ma też pewne obowiązki, wynikające zarówno bezpośrednio ze statutu, jak i z codziennego funkcjonowania dziecka w grupie.

Rozdział szósty ukazuje korzyści, które wynikają z uczęszczania do żłobka dla dziecka i dla rodziców. Jest ich sporo, bowiem kadra żłobka uważnie obserwuje swoich podopiecznych, dba o realizację ich potrzeb, pomaga w rozbudowywaniu ich możliwości poprzez aranżowanie sytuacji uczących oraz monitoruje rozwój dzieci, reagując w sytuacjach budzących niepokój. Właśnie dlatego absolwent żłobka to samodzielny młody człowiek, który potrafi funkcjonować w grupie i jest otwarty na nowe doświadczenia.

W **rozdziale siódmym** przedstawiłyśmy, w jaki sposób organizować życie rodzinne w sytuacji pojawienia się na świecie malucha. Podkreśliłyśmy wagę wieczornych rytuałów, planowania dnia, jak również dbałości o zdrowie psychiczne rodziców.

W **rozdziale ósmym** została poruszona perspektywa świadomego rodzicielstwa, ze szczególnym uwzględnieniem umiejętności stawiania dziecku granic, porównywania go do rodzeństwa oraz przykładów stosowania komunikatów typu „ja”.

Mamy nadzieję, że ten przekrój zagadnień okaże się dla Czytelników cennym kompendium wiedzy o rozwoju i wynikających z niego potrzebach małego dziecka uczęszczającego do żłobka.

Rozdział 6

Korzyści wczesnodziecięcej edukacji w żłobku dla dziecka i rodziców

Okres wczesnego dzieciństwa charakteryzuje się dynamicznym rozwojem dziecka. Nigdy później te zmiany nie będą następowały tak szybko. Dlatego oddając malucha do żłobka, widzimy często raczkujące lub dopiero zaczynające chodzić dziecko, niekomunikujące się werbalnie, niesamodzielne, potrzebujące naszej pomocy we wszystkich obszarach. W ciągu dwóch lat uczęszczania do żłobka przyrost kompetencji uwidacznia się w następujących przedziałach:

- ♦ od niezdolności do regulacji pobudzenia fizjologicznego do pewnego poziomu uświadamiania sobie oraz kontrolowania własnych emocji,
- ♦ od braku kontroli nad fizjologią do samokontroli w tym zakresie,
- ♦ od absolutnej bezradności fizycznej w stronę umiejętności biegania i wykonywania precyzyjnych ruchów ręką i manipulacji,
- ♦ od sygnalizowania potrzeb i stanów emocjonalnych nieartykułowanymi dźwiękami w stronę komunikacji całymi zdaniami,
- ♦ od braku różnicowania między sobą a światem ludzi i przedmiotów do uzyskania autonomii i przyswojenia pojęcia stałości przedmiotu,
- ♦ od świata własnego łóżeczka i najbliższego otoczenia w stronę szerokiego świata kultury i społeczeństwa (Sadowska, 2019).

Od pierwszych dni pobytu dziecka w żłobku kadra tworzy przestrzeń fizyczną i społeczną, dzięki której możliwy jest ten ogromny skok rozwojowy. Dzieje się tak, gdyż kadra żłobka kładzie nacisk na formowanie więzi z dzieckiem i wspieranie na tej bazie nauki chodzenia, procesu umiejętności jedzenia, kompetencji komunikacyjnych, rozwijanie umiejętności samoobsługowych, wspieranie rozwoju inteligencji sensoryczno-motorycznej, stymulowanie rozwoju pojęcia stałości przedmiotu.

W starszych grupach do zadań kadry należy wspieranie doskonalenia lokomocji, wspieranie rozwoju dziecięcej zabawy, stymulowanie rozwoju języka i jego funkcji symbolicznej, stymulowanie rozwoju samokontroli fizjologicznej, emocjonalnej i fizycznej, wspieranie procesu formowania się prostych pojęć, wspieranie kompetencji moralnych rozróżniania dobra i zła (Sadowska, 2019).

Dzięki temu absolwent żłobka to dziecko poruszające się samodzielnie, które umie się bawić, przebywać w grupie i zna zasady. Potrafi w sposób zrozumiały komunikować się z otoczeniem, umie korzystać z toalety, rozbierać i ubierać się, wie, jak zachowywać się przy stole. Jest ciekawe świata i kreatywne, potrafi korzystać z książek i koncentrować się na zadaniu. To ogromny skok rozwojowy, ale też korzyść wyniesiona ze żłobka.

Kadra ma świadomość, że chcąc osiągnąć te cele, należy dbać o budowanie atmosfery zaufania i więzi pomiędzy dzieckiem a opiekunem, dążyć do stymulowania dziecka w zakresie regulacji jego procesów wewnętrznych i zachowania, na bieżąco monitorować i diagnozować przyrost kompetencji dziecka, tworzyć adekwatne do potrzeb i możliwości dziecka warunki prorozwojowe w przestrzeni fizycznej i społecznej placówki, budować relacje zaufania oraz współpracy z rodzicami.

Korzyści z pobytu dziecka w żłobku jest wiele. Do najbardziej widocznych należą:

- ◆ przestrzeń dostosowana do potrzeb dziecka i czas tylko dla dziecka,
- ◆ monitorowanie rozwoju i reagowanie na potrzeby dziecka,
- ◆ wczesne wspomaganie rozwoju,
- ◆ kształtowanie samodzielności,
- ◆ zdrowe odżywianie,
- ◆ kształtowanie mowy i wymowy dziecka,
- ◆ umiejętności społeczne, w tym podstawy umiejętności rozwiązywania konfliktów,
- ◆ ogródek żłobkowy,
- ◆ brak ekranów, a w zamian czas z dorosłymi i dziećmi.

Ważne. Rozwój dziecka w wieku poniemowlęcym przebiega bardzo szybko. Wiele ważnych zmian w jego organizmie zachodzi w stosunkowo krótkim czasie.

Rodzicu, pamiętaj. Żłobek to nie jest tylko miejsce, w którym dziecko spędzi czas przyjemnie i w bezpiecznych warunkach. To placówka, która gwarantuje przestrzeń dostosowaną do potrzeb dziecka, monitorowanie rozwoju i reagowanie na potrzeby malucha, wczesne wspomaganie rozwoju, zdrowe odżywianie, kształtowanie samodzielności, mowy, umiejętności społecznych podopiecznego.

6.1. Przestrzeń dostosowana do potrzeb i możliwości dzieci

Kiedy dzieci zaadaptują się i poczną bezpiecznie w żłobku, wycisza się behawioralny system przywiązaniowy oraz system strachu, zaś samoistnie włącza się system eksploracyjny. Dzieci w tym czasie są bardzo otwarte na nowe doświadczenia, chcą podbijać świat. Dążą do tego za wszelką cenę, często budząc przerażenie dorosłych. Sięgają coraz dalej i wspinają się coraz wyżej, a wszystkiemu towarzyszy ogromna ciekawość poznawcza. Wielu dorosłych nie pozwala na takie przejawy samodzielności. Obawiają się, że dziecko zrobi sobie krzywdę, zniszczy coś. Czy trzeba się obawiać dziecięcej ekspansji i na siłę forsować wizję działania dorosłych? Czy może lepiej wykorzystać tę prawidłowość rozwojową do swoich celów? Zadaniem opiekunów jest takie kierowanie rozwojem małego dziecka, by nie hamować ani nie niszczyć owego entuzjazmu poznawczego. Sprzyja temu dostosowanie przestrzeni. To swoisty świat krasnoludków. Wszystkie sprzęty, szafki, stoliki, krzesła oraz cała toaleta są dostosowane do wzrostu i możliwości użytkowania przez dziecko. Dzięki temu może ono swobodnie doświadczać, bawić się i dokonywać wyborów.

Kolejną niezwykle ważną sprawą w rozkładzie zajęć jest czas na zabawę. Rozwój społeczny w żłobku to właśnie wszelkie kontakty z rówieśnikami, przestrzeganie reguł, swobodna zabawa. Podstawą działalności malucha powinna być zabawa, doświadczenie, które prowadzi do odkrywania właściwości przedmiotów, zjawisk, a także uczy współdziałania w grupie. Mając to na uwadze, w czasie planowania rozkładu zajęć w grupie żłobkowej opiekunki kładą nacisk na działanie, odkrywanie, samodzielne doświadczenie dzieci. Wiedzą, że należy stwarzać dziecku do tego warunki, być jego przewodnikiem.

6.2. Samodzielność w żłobku

Dzięki dobrej organizacji przestrzeni możliwe jest nabywanie przez dzieci samodzielności. Same potrafią wziąć zabawkę, która je interesuje, usiąść na krzeselku czy zająć się książką. Oczywiście w placówce dużo czasu zajmują rutynowe czynności związane z nauką samoobsługi. Dotyczy to także samodzielności życiowej maluszka. W wielu przypadkach nie trzeba się usilnie starać, by wyuczyć pewnych zachowań. Okazuje się bowiem, że małe dzieci wiernie naśladują to, co widzą w zachowaniu dorosłych. Uczą się przecież w ten sposób.

Nie wszyscy dorośli wiedzą, jak znaczące są podstawowe umiejętności dotyczące samodzielności małego dziecka. Gdy dziecko do czasu przedszkola przebywa z dorosłym w domu, zdarza się, że naukę posługiwania się ręcznikiem, mydłem, szczotką do zębów odkłada się na później. Wielu nauczycieli przedszkolnych zauważa, że coraz więcej podopiecznych ma trudności z podstawowymi umiejętnościami samoobsługowymi. Zdarza się, że sześciolatek nie potrafi założyć butów lub sprawnie się ubrać. Rodzice spieszą się, niecierpliwą, w końcu wyręczają dziecko w wykonywaniu podstawowych czynności. Bywa i tak, że czekają na – ich zdaniem – lepszy czas. Uważają, że dopiero kilkuletnie dzieci mogą nauczyć się samodzielności w podstawowych kwestiach. Okazuje się, że warto zacząć jak najwcześniej, i to pokazują doświadczenia żłobkowe. Nie ma bowiem ustalonego właściwego terminu na rozpoczęcie nauki samodzielności. Poza tym nauka samoobsługi wiąże się przecież ściśle z poznawaniem siebie, otoczenia i innych:

- ♦ myję się, ubieram, rozbieram, szczotkuję zęby – poznaję przy tym swoje ciało,
- ♦ korzystam z toalety – dbam o higienę swoją i innych,
- ♦ dbam o porządek, sprzątam – uczę się klasyfikacji, wiem, jak bezpiecznie zorganizować otoczenie.

W żłobku kadra wie, że warto jak najwcześniej rozpocząć działania zmierzające do uczenia takich zachowań. Trwa to dosyć długo, dlatego nie warto zwlekać. Chodzi o to, by pewne sposoby postępowania stały się nawykami.

Wielu dorosłych wręcz marzy o tym, by dzieci wreszcie same potrafiły zadbać o porządek, ale jednocześnie z różnych powodów sprzątają za nie. To ważne, żeby maluchy zdawały sobie sprawę z konieczności sprzątania po sobie. Chodzi nie tylko o szybkie odnajdywanie potrzebnych rzeczy, które powinny mieć swoje miejsce, lecz także o bezpieczeństwo. Poza tym łatwiej skoncentrować się, jeśli otoczenie jest zorganizowane w przejrzysty i uporządkowany sposób. Trudno wymagać od

małych dzieci tego, że same posprzątają salę po zabawie. Często nie wiedzą, dlaczego należy to zrobić, a bałagan im nie przeszkadza. Samodzielność w porządkowaniu trzeba wypracowywać stopniowo, towarzysząc przy tym dziecku.

Początkowo rodzice sami sprzątają, robią to szybko i w taki sposób, który satysfakcjonuje ich poczucie estetyki. Rzadko zastanawiają się nad tym, jak można zaangażować do tej czynności malucha. A przecież wystarczy nieco zwolnić tempo, tak by dziecko dokładnie widziało, gdzie należy odkładać poszczególne zabawki. Lepiej wrzucać je do kosza, skrzyni, pudełka. Nie chodzi o pedantyczne układanie, ale o to, by zabawki znajdowały się zawsze w tych samych miejscach oraz by łatwo można było je tam odłożyć. Dziecku łatwiej schować duże zabawki niż małe puzzle czy klocki. Przede wszystkim widzi, jak ubywa pracy, a poza tym efekt jest prawie natychmiastowy.

Trzeba powoli angażować dziecko we współpracę. Można przecież z powodzeniem porządkować razem i pozwalać na samodzielne wykonywanie niektórych zadań. Im dziecko starsze, tym łatwiej pertraktować i ustalać coraz większy zakres obowiązków. Warto towarzyszyć w porządkowaniu, ponieważ dzięki temu z jednej strony malucha czują wsparcie dorosłego, a z drugiej czasem potrzebują jeszcze zachęty i oczywiście pochwały po wykonanej pracy.

Dzieci w grupie żłobkowej mają dużo więcej okazji do sprzątanía. Trzeba zadbać o salę przed śniadaniem, zajęciami, wyjściem na spacer, obiadem czy podwieczorkiem. Łatwiej także zachęcić do porządkowania całą grupę. Każdy zostaje obarczony tylko niewielkim zadaniem, bo dzieci jest dużo, a przecież każdy musi coś zrobić.

Ubieranie i rozbieranie się

Dużo łatwiej małemu dziecku samodzielnie się rozebrać, niż założyć ubranie. Zdejmujemy zwykle te części odzieży, które są na wierzchu, czyli są łatwo dostępne. Trudno o pomyłkę, gdyż zdejmujemy to, co widać, dochodząc do kolejnych warstw. Z ubieraniem jest trudniej, gdyż nie zawsze wiadomo, co powinno się założyć w pierwszej kolejności. Dorośli, którzy dawno opanowali tę umiejętność, potrafią ubierać się i rozbierać automatycznie, niewiele zastanawiając się nad kolejnymi etapami. Okazuje się jednak, że technika zakładania i zdejmowania odzieży to klucz do sukcesu. Wiele dzieci zniechęca się, wkładając rajstopki lub wymyślne sukienki. **Jak uczynić naukę samodzielnego ubierania i rozbierania**

się łatwiejszą, wiedzą opiekunki w żłobku. Trzeba oczywiście poświęcić wiele czasu i cierpliwości, by dzieci same chętnie próbowały. Często potrzebują pomocy ze strony dorosłych, jednak nie chodzi tu o osiągnięcie od razu pełnej samodzielności, lecz raczej o wyrobienie nawyku zdejmowania odzieży w miarę swoich możliwości. Te umiejętności oczywiście nieustannie będą się powiększać, trzeba tylko wyposażyć dziecko w odpowiednie, czyli łatwe do zdjęcia ubranie: rozpinany sweterek, luźną bluzę, spodenki na gumce, buty wsuwane, ewentualnie zapinane na rzepy.

Ciekawy pomysł proponuje J. Carr. Co prawda autorka daje wskazówki dla rodziców dzieci niepełnosprawnych, lecz warto je wykorzystać przy nauce samoobsługi małych dzieci, gdyż są wyjątkowo skuteczne (Carr, 1984, s. 105). Autorka sugeruje, by każdą czynność, z którą dziecko ma kłopot, rozbić na poszczególne elementy. Jeśli nie radzi sobie ze zdjęciem spodenek (majtek, rajstop), trzeba je po prostu nieco opuścić. Gumka nie będzie tak mocno opinała w pasie, więc lżej będzie je zsunąć do końca. Dzieci nie lubią czuć się skrępowane, dlatego szybko będą starały się wydostać z nogawek. Podobnie można postępować przy zdejmowaniu bluzki. Wystarczy uwolnić ręce z rękawów (bo to dosyć trudny etap), a z resztą dziecko radzi sobie bez trudu. Oczywiście łatwiej powinna przebiegać nauka w domu, gdy pomoc trzeba jednemu dziecku. Jednak to w żłobku dzieci szybciej stają się samodzielne, gdyż ofiarowuje się dziecku rzecz bezcenną – czas. I po wielu próbach w końcu okazuje się, że pomoc dorosłego jest zbędna.

Spożywanie posiłków

W przypadku jedzenia nie chodzi tylko o wykształcenie samodzielności, lecz – co równie istotne – także o nawyk przygotowywania się do posiłku, sprzątnięcia po nim i estetyki jedzenia. Ważne, by dorośli siedzieli razem z dzieckiem. Pośpiech i chaos nie sprzyjają nauce, dlatego trzeba zadbać o to, by dziecku zawsze towarzyszył spokój i przyjazna atmosfera. Na talerz trzeba włożyć niewielką ilość jedzenia. Okazuje się, że bez jakiegokolwiek instruowania, wyjaśniania i tłumaczenia nawet małe dzieci same chwytają (o dziwo, często prawidłowo) łyżkę i widelec. Same starają się nabrać jedzenie i prowadzą je do ust. Robią to co prawda nieporadnie, a większość dania spada na talerzyk bądź w jego okolice, ale w tej lekcji chodzi nie o to, by dziecko się najadło, lecz o wypracowanie właściwej techniki. Dorośli nadal muszą karmić, lecz pozwalają na gromadzenie wielu doświadczeń potrzebnych do samodzielnego jedzenia.

Dzieci, które widzą, jak należy przygotowywać stoły i w jaki sposób dorośli sprzątają po posiłku, będą kopiowały takie wzorce. Warto wykorzystać ogromną chęć maluchów do niesienia pomocy dorosłym. Trzeba pamiętać o przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa, pozwalamy zaś na wykonanie części zadań, jak choćby ułożenie, a później wyrzucenie serwetek albo rozłożenie czy sprzątnięcie łyżek i kubków. W żłobku posiłki odbywają się zawsze o tych samych porach, dzieci dysponują dostosowanymi do swojego wzrostu stolikami i krzesłami oraz odpowiednią zastawą. W żłobkach, by nie tworzyć chaosu i poradzić sobie z kontrolą nad pomocnikami, najlepiej każdego dnia lub do każdego posiłku wyznaczać dyżurnych. Dzieci samodzielnie chodzące chętnie realizują „tak ważne misje” i aktywnie świadczą pomoc, nabywając przy tym cennych doświadczeń. Organizuje się także zajęcia, które polegają na przygotowywaniu przyjęcia, uczestniczeniu w nim, a później posprzątaniu. Jest odświętny obrus, serwetki, sztućce i plastikowa zastawa. Każde dziecko jest zaangażowane do nakrycia jednego miejsca. Wyjątkowym przyjęciem mogą być urodziny kogoś z dzieci.

W żłobku zwraca się uwagę na higienę i estetykę spożywanych posiłków. Ważne jest, by dzieci potrafiły jeść w sposób, który nie razi innych. Zwraca się uwagę na formuły grzecznościowe, a kadra ma świadomość, że dzieci, które jeszcze nie mówią, już wzbogacają swój bierny słownik i wiele rozumieją. To wszystko ma znaczenie w nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktów społecznych. To lekcje dobrych manier, które będą procentowały w całym życiu. Nabywanie samodzielności nie tylko jest związane z indywidualnymi możliwościami dzieci (na przykład sprawnością motoryczną), lecz przede wszystkim zależne od tego, na co pozwolą sami dorośli.

Korzyści, jakie wnoszą ze żłobka rodzice, to uświadomienie sobie, że dziecko tak dużo potrafi. Doświadczają, że ucząc samodzielności, trzeba być gotowym na pewne straty, coś może się zniszczyć lub zabrudzić. Jednak żłobkowe życie pokazuje, że im częściej pozwala się dziecku na samodzielność, tym mniej zniszczeń. Obserwując dzieci w wieku żłobkowym, zauważa się, że gdy powierzy się im odpowiedzialne zadanie, są bardzo ostrożne. Czują się ważne i docenione. Nie chcą zawieść zaufania dorosłych, badając przy tym swoje możliwości. Dzięki temu są spokojne, uważne i skoncentrowane.

Zniszczenia podczas kształtowania czynności samoobsługowych w żłobku zdarzają się rzadko, a dziecko dowiaduje się, że nawet w trudnej sytuacji nic złego się nie stało. Można przecież zaradzić, jeśli coś się rozleje lub upadnie na podłogę – należy to wytrzeć lub podnieść. To także nauka samodzielności.

Korzyści dla rodziców wyniesione z pobytu dziecka w żłobku to następująca wiedza i wynikające z niej umiejętności:

- ◆ Trzeba organizować takie sytuacje, w których dziecko będzie mogło podpatrywać zachowania dorosłych lub bardziej doświadczonych dzieci, bo małe dziecko uczy się przede wszystkim przez naśladowanie innych.
- ◆ Dziecko nauczy się samodzielności na tyle, na ile dorosły mu na to pozwoli. Trzeba pamiętać o zachowaniu i przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa, ale nie można chronić nadmiernie przed każdym samodzielnym krokiem. Należy raczej zachęcać i nagradzać dziecięce wysiłki.
- ◆ Nauce musi towarzyszyć zainteresowanie i radość dorosłych. Wszyscy lubią pochwały, które są doskonałą motywacją do dalszej nauki i wynagrodzeniem za trudy. Nie wolno ich szczędzić i należy okazywać zadowolenie, chociażby z podejmowanych prób dążenia do samodzielności.
- ◆ Nauka i utrwalenie zachowań trwają długo. Dorośli muszą wykazać się cierpliwością i systematycznością.
- ◆ Potrzeba zdrowego rozsądku. Uczymy samodzielności na miarę potrzeb i możliwości dziecka. Kadra żłobka ma świadomość, że radosna atmosfera zabawy z całą pewnością pomoże w uzyskaniu spodziewanych efektów. Złość i zdenerwowanie dorosłych spowodują, że dziecko wycofa się ze współpracy i nie będzie zainteresowane odkrywaniem nowych możliwości.
- ◆ Dzieci lubią rytuały. Wiele czynności wykonujemy w taki sam sposób i o tych samych porach dnia. Warto wykorzystać zamiłowanie dzieci do porządkowania. Maluchy lubią rytmiczny układ dnia i jasne schematy postępowania.
- ◆ Nauka wymaga poświęceń – czasem coś się zniszczy. Naprawianie szkód też można wykorzystać do nauki samodzielności życiowej.
- ◆ Samodzielność życiowa jest ważna. Ucząc się samoobsługi, człowiek nie tylko staje się niezależny od innych, ale też wzrasta jego samoocena (Mikler-Chwastek, 2021).

Ważne. Dziecko w wieku 2–3 lat jest szczególnie zainteresowane nauką samodzielności życiowej w zakresie samoobsługi.

Rodzicu, pamiętaj. Zdecydowanie łatwiej będzie funkcjonować dziecku, które jest samodzielne na miarę swoich możliwości rozwojowych. Postaraj się nauczyć je podstawowych umiejętności.